

Poniedziałek 12.04 Dzień Powszedni

16³⁰ Dziękczynna z prośbą o dalsze błogosławieństwo w dorosłym życiu w 18-tą r. ur. Adriana Bieleckiego z int. matki i siostry

17⁰⁰ + Katarzynę, Stanisława, Stefana Mariannę Piotra Skarbków, + Anielę Stojanowską z int. Zegadłowej

Wtorek 13.04 Dzień Powszedni

7⁰⁰ (r. śm) + Józefę Pragnącą

17⁰⁰ + Stefana Krawczyka z int. żony z dziećmi

Środa 14.04 Dzień Powszedni

17⁰⁰ + Karola Tetelewskiego z int. rodziców i rodzeństwa

Czwartek 15.04 Dzień Powszedni

10⁰⁰ 1) Msza Święta za żołnierzy poległych w Katyniu (szkoła Brzeziny)

2) + Stanisława Rabeja z int. wnuków z Brzeziny

17⁰⁰ Do Zmartwychwstałego dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo w życiu dla Michała i Marioli z int. rodziców

Piątek 16.04 Dzień Powszedni

16³⁰ + Anielę, Władysława Krażków, + Genowefę Lużyńską, + Władysława Krażka, + Marianny Niesiołowskiej

17⁰⁰ + Mieczysława Lużyńskiego (1 r. śm.) z int. Lużyńskiej

Sobota 17.04 Dzień Powszedni

15³⁰ Do Zmartwychwstałego dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 20-tą r. ślubu Marioli i Leszka Dziewięckich z int. dzieci

16⁰⁰ + Katarzynę, Kazimierza, Edwarda Śmietanów, Władysławę, + Mieczysława Stepniów, Mariannę, Jana Jamiolów z int. Gruszczyńskiej

17⁰⁰ Ślub Misztal Kamila i Wilk Michał

Niedziela 18.04 III Niedziela Wielkanocna

8⁰⁰ + Józefę, Stanisława i Jana Gajdów z int. Józefa Gajdy

10⁰⁰ Do Zmartwychwstałego i MB o bł. i opiekę w 1-szą rocznicę urodzin Elizy Kuty i w 2-gą r. urodzin Bartłomieja Kuty z int. Dziadków

12⁰⁰ Do Zmartwychwstałego dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu dla Bożeny i Janusza Wierzbickich w 30-tą r. ślubu z int. dzieci

16⁰⁰ + Romana Sabata z int. rodziny

Ekstra...

× 11 kwietnia – Ogólnopolski Dzień Walki z Bezrobociem

× 12 kwietnia – Dzień Czekolady

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 041 311 42 59, ks. Wikariusz 041 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

SANCTUS

Niedziela Miłosierdzia

11 kwietnia 2010 r.

Nr 20 (72)



Miłosierdzie Twoje na wieki wychwalać będziemy

Komentarz...

Obmawiamy świętego Tomasza – nazywamy go niedowiarkiem, niewiernym Tomaszem. Ile w nim tęsknoty za wiarą. Nie mógł uwierzyć, a jednak przyszedł do wieczernika, czekał, modlił się. Co prawda zapewniał, że kiedy dotknie ran Jezusa – uwierzy. Zobaczył – nie dotknął, a uwierzył. W Indiach, w mieście Madras, pokazują miejsce, gdzie ten „niewierzący” Tomasz oddał życie za wiarę.

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Dz 5,12-16 / Ap 1,9-11a.12-13.17-19

Ewangelia: J 20,19-31

„Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: "Pokój wam!" A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: "Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam". Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: "Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane". Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: "Widzieliśmy Pana!" Ale on rzekł do nich: "Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę". A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: "Pokój wam!" Następnie rzekł do Tomasza: "Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!" Tomasz mu odpowiedział: "Pan mój i Bóg mój!" Powiedział mu Jezus: "Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzales? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli". I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej książce, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego."

/ks. Jan Twardowski/

A w parafii...

- W Wielki Piątek wieczorem jak co roku Schola Parafialna poprowadziła czuwanie przy Grobie Pana Jezusa pt. „Spotkali Jezusa”. Krótkie rozważania przeplatane utworami muzycznymi odnosiły się do osób, które spotkały Chrystusa w ostatnim etapie Jego życia – niedługo przed śmiercią. Młodzież czuwała także w Wielką Sobotę w nocy aż do rezurekcyj.
- Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. W naszej parafii dostępne są takie czasopisma jak „Gość Niedzielny”, „Niedziela”, „Rycerz Niepokalanej”, „KNC” (pismo służby liturgicznej) oraz nasze pismo parafialne „Sanctus”.
- Zapraszamy wszystkich 15 kwietnia o godz. 10.00 na mszę św. w intencji ofiar katyńskich. Po Eucharystii przed szkołą w Brzezinach odbędzie się posadzenie Dębu Katyńskiego upamiętniającego Pana Stanisława Rabeja.

W poszukiwaniu...

Dziś Święto Miłosierdzia Bożego. Najczęściej kojarzy się nam z obrazem Jezusa Ukrzyżowanego i koronką. Pewnie nieraz zastanawialiśmy się jaki jest sens ciągłego powtarzania tych krótkich modlitw. Czy Bogu się to podoba? A czy dziecko w inny sposób prosi swojego rodzica o cokolwiek. Często dzięki wytrwałości w proszeniu i powtarzaniu przykładowo „Mamo kup mi..., mamokup mi... mamokup mi...” efekt zostaje osiągnięty. „Proście a będzie wam dane” (Mt 7,7a) – powiedział Jezus. /KP/

Blżej Eucharystii...

Suplikacja – Uroczyste wezwanie zaczynające się od słów: „Święty Boże, Święty Mocny”, w czasie którego lud prosi Boga o opiekę we wszystkich przeciwnościach naszego życia takich jak głód, wojny, powodzie, pożary, oraz o Bożą litość nad modlącymi się

Bł. Michał Sopoćko – Orodownik Bożego Miłosierdzia



Urodził się w Juszewszczyźnie w powiecie oszmiańskim na Wileńszczyźnie. Po ukończeniu szkoły miejskiej w Oszmianie wstąpił w 1910 do Seminarium Duchownego w Wilnie. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1914. Pracował kolejno jako wikariusz w Taboryszkach, kapelan Wojska Polskiego w Warszawie i Wilnie, pełnił obowiązki ojca duchownego w Seminarium Duchownym w Wilnie. Najdłużej pracował jako profesor teologii pastoralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i w Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku. Jako spowiednik św. Faustyny Kowalskiej zainteresował się kultem Miłosierdzia Bożego i stał się nie tylko jego głosicielem, ale również dał podstawy teologiczne tego kultu. Przed wojną oraz po wojnie działał na rzecz trzeźwości. Jego beatyfikacja odbyła się 28 września 2008 roku w Białymstoku.

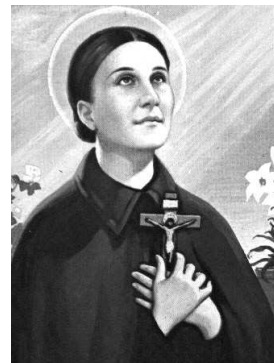
Z życia wsi...



Dnia 29.03.2010 o godz. 17 w Szkole Podstawowej w Kowali odbył się III Wieczór Poezji i Tradycji. Tematem wieczoru była V rocznica śmierci Papieża Jana Pawła II, a jego organizatorkami: p. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kowali p. Małgorzata Markiewicz i Soltys Sołectwa Kowala p. Renata Połowska. Na spotkanie zostali zaproszeni poeci z Gminy Sitkówka-Nowiny i nie tylko. Przybyli również mieszkańcy Kowala a także p. Wójt Gminy Stanisław Barycki i przedstawiciele Rady Gminy. Na początku wiersze o Janie Pawle II przedstawił uczniowie szkoły pod kierunkiem p. Marzanny Krajewskiej. Następnie bardzo ciekawy wiersz o Ojcu Świętym przedstawiła p. Barbara Nowicka, była nauczycielka j. polskiego w Kowali. Swoje wiersze czytała p. Henryka Brzoza. Interesujące wspomnienie ze spotkania z Ojcem Świętym i cenne pamiątki przedstawił ks. Rafał Nowiński. Swoje wiersze czytała również poetka z Brzeziny p. Bogumiła Skóra. Na spotkaniu zabrał głos p. Janusz Wojtyś, rozmawialiśmy co należałoby zrobić, aby Ci najmłodszy jak najwięcej wiedzieli "O Tym, Który sam był cudem". Na zakończenie swoje wiersze o Ojcu Świętym przedstawiła p. Renata Połowska, następnie wszyscy zaśpiewali ulubioną pieśń Ojca Świętego pt. *Barka*. /RP/

Boży człowiek... - św. Gemma Galgani (11 kwietnia)

Przyszła na świat jako piąte z ośmiorga dzieci dnia 12 marca 1878 roku w Lucce (Włochy). Jeszcze jako dziecko została Gemma oddana do szkoły sióstr Oblatek Ducha Świętego. Przełożoną tej szkoły była bł. Helena Guerra, założycielka tegoż zgromadzenia. W ósmym roku życia dziewczę zostało dopuszczone do pierwszej Komunii świętej i do sakramentu Bierzmowania. Bóg nie oszczędzał jej cierpień. Mając 8 lat straciła matkę. Potem na gruźlicę zachorował jej ukochany brat. Gemma opuściła szkołę i internat sióstr, by oddać się pielęgnacji brata-klieryka, Eugeniusza, czuwając przy nim dzień i noc. To był dopiero początek doświadczeń. Wkrótce nadeszła śmierć ojca, zupełny krach majątkowy, gruźlica kręgosłupa, zapalenie nerek. Cały rok Gemma przeleżała w łóżku, unieruchomiona gipsowym gorsetem. Wreszcie musiała opuścić własny dom, gdyż było w nim zbyt ciasno. Na prośbę spowiednika przyjęła ją do siebie pewna pobożna niewiasta z rodziny Gianninich. Był moment, że stan jej był już beznadziejny. Poddała się ponownie operacji. Wpatrzona w wizerunek Chrystusa Pana na krzyżu, zniosła ją bez słowa skargi i jęku. 8 czerwca 1899 r., w wigilię uroczystości Serca Pana Jezusa, Gemma otrzymała dar stygmatów, czyli odbicia ran Pana Jezusa. W roku 1902, w uroczystości Zestania Ducha Świętego, Gemma zachorowała śmiertelnie. Po chwilowym polepszeniu się zdrowia, nastąpiło gwałtowne pogorszenie. Wezwany spowiednik udzielił jej ostatnich Sakramentów. Agonia miała jednak trwać jeszcze przez szereg długich miesięcy, bo aż do 11 kwietnia 1903 roku. W Wielką Środę Gemma przyjęła wiatyk, a w Wielką Sobotę koło południa, mając zaledwie 25 lat, zmarła. **Modlitwa:** Jezus pokaż nam za przykładem św. Gemmy jak uwielbiać twą świętą i odkupieńczą mękę. Niech to przyniesie owoce w naszym życiu. Amen



Zamyśl się...

„Nikt nie jest tak stary, aby nie mógł się jeszcze czegoś nowego nauczyć”
/Ajschylos/

Uśmiech...

Spotyka się dwóch kumpli z wojska, którzy już od bardzo dawna się nie widzieli. - A co tam u ciebie? - Ożeniłem się. - I co, dobrze ci, nie narzekasz? - Nie narzekam... - A to limo pod okiem to skąd? - A to jak narzekałem...

Coś dla ducha...

„Dłoń”

Pewien człowiek, który przeżył operację na otwartym sercu, opowiadał swoje przeżycia. Dzień przed interwencją chirurgiczną do sali weszła piękna pielęgniarka. Ujęła jego dłoń, uściśnęła, a następnie poleciła, aby odwzajemnił jej uścisk. - Niech pan posłucha - rzekła kobieta - podczas jutrzejszej operacji zostanie pan oddzielony od swego serca i podtrzymywany przy życiu wyłącznie przez maszyny. Gdy pańskie serce będzie już całkowicie zoperowane i zabieg dobiegnie końca, odzyska pan świadomość i obudzi się w sali reanimacyjnej. Należy wówczas pozostać w bezruchu jeszcze przez sześć godzin. Mogłoby się zdarzyć, że nie da pan rady wykonać żadnego ruchu, wydobyć głosu, czy może nawet otworzyć oczu, ale odzyska pan świadomość; będzie pan słyszał i rozumiał wszystko, co się będzie wokół działo. Przez te sześć godzin pozostanę u pańskiego boku i będę trzymała pańską dłoń, tak jak to robię teraz. Zostanę przy panu tak długo, aż całkowicie powróci pan do siebie. Nawet jeśli poczułby się pan bezbronny, czując moją dłoń będzie pan wiedział, że pana nie opuściłam. - Stało się dokładnie tak, jak uprzedzała pielęgniarka - opowiadał człowiek. - Obudziłem się i nie byłem w stanie nic zrobić. Mogłem jednak czuć dłoń, która ścisnęła moją przez całe godziny, i na tym właśnie polegała różnica.

Pocieszyciel, Duch Święty, którego Jezus obiecał swoim przyjaciółom, jest właśnie taki sam: trzyma naszą rękę - przez całe życie. I na tym właśnie polega różnica. /Bruno Ferrero/